

# Czarna pijawka – Łydka Grubasa

Kiedy w sobotę byłem pijany  
Czarna pijawka wyszła ze ściany  
Czule szepnęła "witaj malutki"  
Oto przyssawka nalej mi wódki  
Ręce złożyłem niechaj modlitwa  
Naprawi to co spaliła Żytunia  
Czas piekielnego pozbyć się licha  
To na początek może kielicha  
Boże mój Boże Może ty pomożesz  
Czarna pijawka Pije moją krew  
Boże mój Boże Może ty pomożesz  
Czarna pijawka Pije moją krew  
Kiedy pijawkę mam za plecami  
Zmiotam kieliszki niczym tsunami  
Bach dla kurażu, jeden za gości  
Piątek wesele dla zdrowotności  
Kiedy w kieszeni ani forinta  
Życie najlepiej smakuje z gwinta  
Chociaż sumienie cierpi nieznośnie  
Czarna pijawka woła najgłośniej  
Boże mój Boże Może ty pomożesz  
Czarna pijawka Pije moją krew  
Boże mój Boże Może ty pomożesz  
Czarna pijawka Pije moją krew  
Pacjent numer czterdzieści i cztery  
Podręcznikowy przypadek delirium tremens  
I kliniczna paranoja depresyjno-maniakalna  
Zwidy, omamy, halucynacje  
Pacjent widzi nieistniejące stworzenia  
I nieustannie z nimi rozmawia  
Halo, halo, Pan mnie słyszy  
Nie ma go, Ja jestem  
Barman  
Barman  
Barman  
Setę albo dwie

Barman

Barman

Barman

Setę albo dwie

Boże mój Boże Może ty pomożesz

Czarna pijawka Pije moją krew

Boże mój Boże Może ty pomożesz

Czarna pijawka Pije moją krew



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych